

Rezydencja Park Mielno.
 Apartamenty wśród sosen
 na ostatniej prostej

4

Molo Park. Najlepsza
 rekomendacja to
 kolejne rezerwacje

5

Mielno. Plany
 i letnie wydarzenia

6

DUNE Brasserie & Bar, czyli „Bałtyk w klimacie Morza Śródziemnego”

Druga restauracja w Dune Resort przyjęła formułę brasserie. Zaprasza ona na szybki posiłek o każdej porze dnia. Tak więc można do niej wpaść jeszcze przed południem na późne śniadanie albo wczesny lunch, licząc na to, że bez długiego oczekiwania zjemy co tylko sobie zażyczymy z długiej listy przekąsek i potraw.





Rafał Lorenc i Marcin Wolny

Ojczyzną brasserie jest Francja, choć ściślej byłoby powiedzieć, że sam Paryż. Tam po przegranej przez Francję w 1871 roku wojnie z Prusami osiedlali się piwowarzy z Alzacji i Lotaryngii, którzy mieli do wyboru albo przyjąć obywatelstwo pruskie, albo opuścić zaanektowane przez Niemców dzielnice kraju. Przenosząc się do Paryża, zabierali z sobą nie tylko piwne receptury, ale również tradycje kulinarne – w tym między innymi charakterystyczne dla wschodu Francji przekąski: kielbaski, kapustę kiszoną, pasztety i zapiekanki.

Obecnie brasserie to coś pośredniego między kawiarnią i restauracją; to miejsce, gdzie paryżanie wpadają na lunch, na szybkie przekąszenie czegoś na ciepło.

Dlatego nowa restauracja w Dune Resort przyjmuje taką akurat formułę - wyjaśnia Rafał Lorenc, który pięć lat temu otwierał, a później przez dwa lata również prowadził kuchnię w Dune Restaurant Cafe Lounge:

„Programując nowy lokal, trzeba brać pod uwagę mnóstwo czynników. Jednym z najważniejszych jest sąsiedztwo. W tym

przypadku jest nim posiadająca już swoją renomę i ukształtowany wizerunek pierwsza „dunowska” restauracja.

Zależało nam na tym, by dać gościom wybór między klasyką a trochę mniej oficjalnym klimatem.

Przyjęte przez nas rozwiązanie wpisuje się w szerszy trend. W świecie zaznacza się ostatnio tendencja stopniowego odchodzenia od długo dominującej koncepcji kulinarnej określanej jako fine dining. Styl ten kojarzy się z doskonałością pod każdym względem: produktów, receptury, techniki przygotowania, ale i z dużym ładunkiem oryginalności wynikającej z osobistych preferencji oraz kreatywności kucharza. To kuchnia mocno autorska. Myśląc o drugiej restauracji w Dune Resort, mieliśmy to na uwadze.

Do restauracji typu fine dining chodzi się w związku ze szczególnymi okazjami, mając dużo czasu, chcąc celebrować posiłek i spędzając z kimś czas. To gwarantuje Dune Restaurant Cafe Lounge: widok na morze, klimat pewnej wyjątkowości i nobliwości. Z kolei Dune Brasserie & Bar to restauracja mniej formalna, nie wymagająca „krawatu” czy in-

nych elementów oficjalnego dress codu. Do niej chodzi się codziennie, by zjeść każdego dnia coś innego.

Można powiedzieć, że drugą obok Francji ojczyzną brasserie jest Belgia. Miałem okazję się tam szkolić i niejako u źródła zobaczyć, jak prowadzi się tego typu lokale. Obowiązuje oczywiście doskonałość produktów i poprawna technika, ale bez „przekombinowania”. Jedzenie podaje się w prosty sposób: nie ma mnóstwa elementów na talerzu - tych wszystkich cudowności, których i tak często ludzie nie doceniają, a na pewno nie wiedzą, ile pracy one kosztują. W brasserie obowiązuje dostawność, prostota: smaczna kompozycja, duża porcja i przystępna cena. Porcja tak duża, żeby poczuć sytość już po jednym daniu.

W Dune Brasserie & Bar obowiązuje home made philosophy. Chcemy samemu, na miejscu, robić wszystko co tylko się da: makarony, pieczywo, pizzę na cieście z własnego zakwasu, lody, ale również majonezy, pasty, sosy, demiglas, czyli bazy do sosów i zup. Chodzi o to, by wszystko miało spójny, niemal domowy charakter.

Generalnie jest to w dużym stopniu kuchnia fusion, ale z naciskiem na inspiracje z regionu Morza Śródziemnego. „Bałtyk w klimacie Morza Śródziemnego” – tak można by skrótnie scharakteryzować linię smakową naszego lokalu.

Praca restauracji jest zaplanowana od dziesiątej do dziesiątej, czyli od godziny 10.00 do 22.00. Stąd w karcie pojawi się część dań kojarzących się z wczesnymi lunchami, a są to głównie tosty, sandwiche, pasta lub risotto. Coś na ciepło, do ręki, do zjedzenia nawet w drodze na plażę.

Trudno omówić wszystkie pozycje menu, więc skupię się na kilku wybranych.

Wprowadziliśmy dużo przekąsek, które mogą zagrać rolę dania głównego. Jest więc Sałatka Cezar, marynowany tuńczyk z ogórkiem, carpaccio wołowe i carpaccio z przegrzebków, tatar wo-

łowy klasyczny i tatar lekko grillowany. Ten ostatni przygotowujemy w identyczny sposób, jak serwuje się go w Cannes czy innych miejscach francuskiej Riwiery.

Zupy proponujemy trzy: krem pomidorowy z gorgonzolą, białą zupę rybną i ravioli consome – rodzaj czystego, ale pożywnego bulionu wołowo-drobiowego.

Będą wspomniane już kanapki w wielu odstonach, dania z makaronu i ryżu oraz dania rybne. Klasyczne „fish and chips” opierać się będzie u nas na tuszce dorsza.

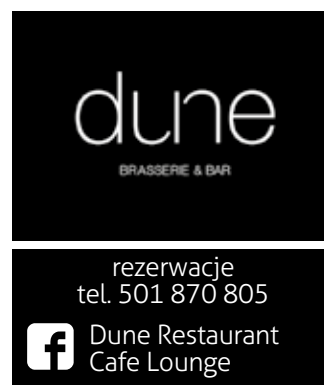
Wśród dań mięsnych na szczególną uwagę zasługuje Stek Turnedos Rossini – danie z wyjątkową historią. Według tradycji jego autorem jest kompozytor i znawca kuchni Gioacchino Rossini. Ponoć gdy zamówił kiedyś danie swego pomysłu, serwujący je kelner uznał je za tak niesmaczne, że odwrócił się plecami do kompozytora i jego potrawy. W rzeczywistości jednak to danie wyjątkowo wyrafinowane, które podaje się w towarzystwie trufl i foie gras i które ma swoich miłośników na całym świecie.

Jeśli to co wskazałem, wyda się komuś zbyt skomplikowane, zapraszamy na jedną z na-

szych sześciu pizz. Pieczemy je na cieście z własnego zakwasu. Każdy z pewnością znajdzie swoją ulubioną.

Na deser koniecznie trzeba spróbować naszych lodów i sorbetów, które przygotowujemy sami w niewielkich ilościach, aby zawsze były świeże. Można również zamówić tiramisu, kokosową panacottę, czy parowany jogurt. Przygotowujemy go w piecu konwekcyjnym, gdzie wraz z dodanym mlekiem i śmietaną jogurt się ściąga, nabierając ciekawej konsystencji, a podany z rozmaitymi owocami smakuje bosko.”

Warto dodać, że druga restauracja w Dune Resort, ulokowana w samym sercu kompleksu, zapewni swoim gościom miejsca zarówno we wnętrzu restauracji jak i na wyjątkowym, oszklonym tarasie, który będzie funkcjonował także jako ogród zimowy. Jak wskazuje nazwa Dune Brasserie & Bar lokal ma własną kartę win i napojów. Jeśli ktoś ma ochotę na jakiegoś szczególnego drinka, z pewnością znajdzie go tutaj.



Apartament inwestycyjny to dobry biznes, ale wymagający rozważań

Na rynku pojawiają się coraz to nowe podmioty oferujące inwestorom zakup apartamentów na wynajem lub pokoi w condo- i aparthotelach. Czy są to inwestycje bezpieczne? Na co warto zwrócić uwagę, decydując się na zainwestowanie oszczędności w udziały w aparthotelu? Marlena Kosiura, ekspertka rynku nieruchomości, założycielka portalu Inwestycjewkurortach.pl, zwraca uwagę na kilka istotnych kwestii.



Polacy chętnie inwestują w mieszkania na wynajem i aparthotele. Wskazują na to liczby, które podaje w swoim cyklicznym raporcie portal Inwestycjewkurortach.pl. W końcówce 2016 roku w Polsce w budowie było 3000 pokoi w klasycznych hotelach i aparthotelach. W końcu roku 2018 było ich już 10 000. Według Marleny Kosiury połowa nowych obiektów to zwykłe hotele budowane pod marką międzynarodową a druga - aparthotele.

Zdaniem ekspertki inwestorzy indywidualni często są przekonani, że kupując „samograj” inwestycyjny. Myślą, że kupując gotowy obiekt, natomiast niekoniecznie tak musi być. - Kupujemy nieruchomość nieobjętą ustawą deweloperską, w przeci-

wieństwie do kupna mieszkania. W przypadku złej koniunktury zostajemy z tym sami. Pewność zysku zależy zaś w większej części nie od nas, a od firmy zarządzającej obiektem – podkreśla Marlena Kosiura.

Jak więc powinien postępować prywatny inwestor?

Marlena Kosiura uważa, że w pierwszej kolejności powinien mieć pewność, czy zapowiadany w reklamach gwarantowany zwrot to procent zwrotu z zainwestowanej kwoty przed czy po wykończeniu kupionej jednostki (apartamentu lub pokoju hotelowego). To bardzo istotne, bo takie wykończenie potrafi kosztować 40-50 tysięcy złotych. Zysk gwarantowany liczony od wartości inwestycji w stanie deweloperskim i po pełnym

wykończeniu może się mocno różnić.

Po drugie: trzeba też dobrze wyliczyć rentowność, czyli policzyć wszystkie koszty, które będziemy ponosić jako właściciele apartamentu lub pokoju hotelowego. Chodzi o ubezpieczenie, dodatkowe wyposażenie, podatek od nieruchomości (znacznie wyższy niż w przypadku mieszkań), koszty zarządzania i inne opłaty.

Bardzo ważną sprawą przed zakupem jest ocena lokalizacji inwestycji. Trzeba spojrzeć w przyszłość i zastanowić się, czy określona lokalizacja za 5-10 lat nadal będzie atrakcyjna. Są już bowiem w Polsce modne miejsca, w których można mówić o nadpodaży inwestycji, jak na przykład w Kołobrzegu, Międzyzdrojach czy Świnou-

jściu. Jasne jest, że w takim miejscu trudno będzie zapewnić sobie odpowiednio dużą liczbę dni, w których nasz pokój albo apartament będzie dla nas pracował, bowiem przyjezdni będą mieli bogaty wybór. Poza tym silna konkurencja wymusza obniżkę cen, a to również wpływa per saldo na zmniejszenie przychodów z wynajmu. To też warto brać pod uwagę.

Jak się okazuje, inwestycje powstające w nieoczywistych lokalizacjach – w miejscach, które dopiero zyskują na atrakcyjności turystycznej, przynoszą bardziej satysfakcjonujące przychody, niż miejsca modne ale przesyczone ofertami hotelowymi.

Zdaniem ekspertki przed decyzją o zakupie apartamentu koniecznie należy

ocenić doświadczenie dewelopera i firmy zarządzającej. Nie chodzi o to, by z zasady nie ufać nowym deweloperom. Ważne jest jednak, żeby firma z odpowiednim doświadczeniem zarządzała kupionym przez nas obiektem. Taki podmiot już na etapie planowania rozwiązań wewnętrznych i urządzania wnętrza dba o to, by obiekt był „dobrze ułożony” z punktu widzenia późniejszego zarządzania.

Rynek inwestycji komercyjnych w Polsce rośnie nieprzerwanie od co najmniej 15 lat. Jednocześnie zwiększa się ruch turystyczny. Coraz większą liczbę Polaków stać na wakacje i coraz więcej spośród nich nie zadowala się przeciętnym standardem. Rosnące zapotrzebowanie napędza ruch w branży hotelarskiej,

ale stymuluje również powstawanie nowych apartamentowców, condohoteli i aparthoteli. Trudno przewidzieć, czy proces ten będzie w podobnym tempie trwał w latach kolejnych. Ale nawet w sytuacji spowolnienia wzrostu inwestycje w nieruchomości na wynajem mają sens. Przynoszą bowiem podwójną korzyść. Jedną to systematyczny dochód z wynajmu, drugą to wzrost wartości nieruchomości - w Polsce wciąż dużo tańszych niż w Europie Zachodniej.

(Przygotowano na podstawie programu Adama Roguskiego #RZECZO NIERUCHOMOŚCIACH z udziałem Marleny Kosiury, założycielki portalu Inwestycjewkurortach.pl, ekspertki rynku nieruchomości.)

Rezydencja Park Mielno. Apartamenty wśród sosen na ostatniej prostej

Do finału zbliża się budowa ostatniego z dziewięciu elementów kompleksu Rezydencja Park. Budynek jest już gotowy w stanie surowym zamkniętym, trwają w nim zaawansowane prace wykończeniowe - wszystko zgodnie z harmonogramem. Tym samym nabywcy mogą być pewni, że w końcówce bieżącego roku odbiorą klucze do w pełni ukończonych i wyposażonych apartamentów ulokowanych w otoczeniu pachnącego żywicą nadmorskiego parku sosnowego.



R

REZYDENCJA PARK

8

ZREALIZOWANYCH
BUDYNKÓW

1

BUDYNEK
W REALIZACJI

194

APARTAMENTY
W KOMPLEKSIE

100

METRÓW OD PLAŻY
I PROMENADY

Mieszkańcy i goście wybudowanych wcześniej ośmiu apartamentowców zgodnie podkreślają zalety Rezydencji Park. Choć to centralna część ruchliwego kurortu, nawet w szczycie sezonu wakacyjnego jest w tym miejscu spokojnie i cicho. Jednocześnie kilka minut wystarczy, by dotrzeć na plażę – z jednej strony albo nad jezioro Jamno – z drugiej. Zielone otoczenie, zapach sosen, piękna architektura tworzą poczucie pełnej intymności i harmonii. To idealne warunki do wypoczynku, ale również pracy twórczej wymagającej skupienia.

W aktualnej ofercie sprzedaży dostępne są apartamenty dwu- i trzypokojowe, o pow. od 42 m kw. do 64 m kw. Każdy z nich gwarantuje użytkownikom rozległy taras lub balkon. Wszystkie lokale wykończone będą pod klucz, dodatkowo w pełni urządzone zostaną łazienki i aneksy kuchenne. Każdemu z właścicieli apartamentu zapewnione zostanie miejsce parkingowe. Przestrzeń między budynkami umożliwi odpoczynek jak i zabawę z dziećmi. Teren będzie w pełni ogrodzony, co za-

gwarantuje poczucie bezpieczeństwa i prywatności.

Rezydencja Park ma w sobie coś z ducha starego Mielna, czyli letniska którego obraz utrwaliły fotografie sprzed stu lat, kiedy pojawili się w nim pierwsi goście poszukujący wypoczynku jednocześnie nad morzem i jeziorem. Będący na ukończeniu kompleks tworzy enklawę pięknej architektury, uroczy zakątek turystycznego miasta. Co więcej Rezydencja Park narzuciła charakter okolicznej zabudowie – inne powstające w pobliżu obiekty nawiązują do niej stylem architektury i stonowaną kolorystyką elewacji.

W maju br. zakończyła się realizacja stanu surowego otwartego ostatniego z budynków kompleksu. Gotowe są wszystkie ściany i stropy wraz z drewnianą konstrukcją dachu, prowadzone są prace wewnętrzne - instalacyjne, tynkarskie i posadzkarskie, glazurnicze. Na zewnątrz brygady budowlane wykonują roboty elewacyjne, dekarские oraz prace związane z zagospodarowaniem terenu. Wszystkie prace przebiegają zgodnie z harmonogramem. Wydanie lokali nabywcom w Rezydencji Park Mielno pla-



nowane jest jeszcze w tym roku.

W budynku przewidziano także dwupokojowy apartament pokazowy o powierzchni 41,72 m kw. urządzonego w stylu Hamp-ton, którego nazwa wzięta się od willowej dzielnicy w nadmorskim mieście Hampton w pobliżu Nowego Jorku, we wschodniej części Long Island. To synonim nienachalnego luksusu i wygody. Nawiązanie do nadmorskich pejzaży stanowi esencję stylu Hamp-

tons. Stąd wszechobecne przytłumione kolory, czyli błękity wody, wachlarz odcieni piasku, biel morskiej piany, sploty brzozy zaczerpnięte z wytrawionych solą morską desek wyrzucanych na brzeg. Oprócz drewna wykorzystuje się w tym stylu również inne naturalne materiały jak kamień, wiklina, trawa morska, len, a także miękkie linie, symetrię, naturalne światło i przestrzeń.

Średnia cena metra kwadratowego apartamentu

w Rezydencji Park Mielno to 11 500 zł. W każdym z powstałych wcześniej budynków znajdowały one nabywców jeszcze przed zakończeniem budowy. Nie inaczej będzie zapewne i w tym przypadku, tym bardziej że to już ostatnia część tego urokliwego kompleksu.

Różne są motywacje zakupu apartamentów. Jedni kupują je wyłącznie z myślą o własnym użytku, chcąc mieć swój prywatny **second home** w atrakcyjnym turystycznie miejscu. Inni traktują zakup apartamentu jako inwestycję gwarantującą dochody z wynajmu. Coraz częściej jednak zde-

cydowana większość nabywców łączy jedno z drugim.

Co ważne zakupując apartament z przeznaczeniem na wynajem, nabywca nie musi zajmować się jego obsługą samodzielnie. Deweloper, czyli Firmus Group, współpracuje od dawna z wyspecjalizowanymi firmami, które w zastępstwie właścicieli zarządzają lokalami komercyjnymi i udziela im rekomendacji jako sprawdzonym oraz rzetelnym partnerom. To właśnie operatorzy prowadzą wszystkie sprawy w imieniu właściciela: reklamują obiekty i lokale, meldują i wymeldowują gości, rozliczają pobyty, gwarantują sprzątnięcie i wymianę pościeli, zajmują się także ewentualnymi bieżącymi drobnymi naprawami. Inwestorzy, którzy korzystają z takich usług wiedzą, że warto wybrać do współpracy operatorów z doświadczeniem, służących doradztwem w zakresie wyposażenia apartamentów. Nadanie im w pewnym stopniu standardu zbliżonego do hotelowego, oczywiście z zachowaniem oryginalnego klimatu apartamentów, ułatwia sprzedaż pakietów pobytowych i przyczynia się do późniejszej maksymalizacji przychodów z wynajmu.

R

REZYDENCJA PARK

Biuro sprzedaży
Mielno, ul. Piastów 1A/E
tel. 94 342 22 22
www.rezydencjapark.pl

Molo Park. Najlepsza rekomendacja to kolejne rezerwacje

Mieleński apartotel Molo Park przeszedł na początku maja br. chrzest bojowy – przyjął pierwszych gości. Co więcej podczas długiego weekendu majowego zajęty był w stu procentach. Obsługę gości prowadzi w nim specjalnie powołana do tego celu spółka operatorska. To ona w imieniu właścicieli apartamentów zajmuje się wszystkim co potrzebne, by zapewnić turystom komfortowy i atrakcyjny pobyt. Próba wypadła znakomicie. Posypały się rezerwacje na terminy letnie. Już na początku czerwca 90 procent apartamentów na okres wakacyjny było zajęte.



Molo Park to obiekt szczególny z wielu powodów. Jest przede wszystkim pierwszym w Mielnie aparthotelem. Oznacza to, że poszczególne apartamenty mają swoich odrębnych właścicieli, ale całość funkcjonuje na podobieństwo klasycznego hotelu. Można więc w Molo Parku zatrzymać się choćby na jedną noc bez konieczności wykupowania dłuższego pobytu, zapewniony jest codzienny serwis porządkowy, działa całodobowa recepcja i ochrona.

Apartamenty w Molo Park zostały tak zaprojektowane, że składają się z dwóch części stanowiących dla siebie lustrzane odbicie. Tak więc w tym samym czasie można korzystać z obu albo tylko jednego pokoju typu studio. Wyjeżdżające wspólnie na wakacje dwie pary przyjaciół mogą liczyć na nocleg w identycznych warunkach z zachowaniem pełnego poczucia intymności.



Aparthotel Molo Park rozpoczął swoją działalność 1 maja br. Jak informuje Magdalena Ziętek, menedżer spółki operatorskiej, obłożenie apartotelu było stuprocentowe: - Wynajęte zostały wszystkie dostępne apartamenty. Byliśmy niezwykle ciekawi opinii pierwszych gości. Okazały się one bardzo pozytywne. Goście

odpoczywający u nas na początku maja, dokonali rezerwacji na wakacje, a to dla nas doskonała rekomendacja.

Obsługą Molo Parku zajmuje się nowo powołany

operator, który rekrutację i szkolenie personelu przeprowadził w konsultacji z ekspertami Hotels Professionals. Firma ta ma ogromne doświadczenie, pracując

od lat dla największych sieci hotelarskich świata. Pomagała ona również w projektowaniu wyposażenia i ustalaniu standardów obsługi w pierwszym mieleńskim aparthotelu. Jej specjaliści nadal wspierają operatora Molo Parku – zwłaszcza w zakresie metod promocji, systemu rezerwacji i sprzedaży miejsc.

Według relacji Magdaleny Ziętek pierwsi goście Molo Parku za jego największy wyróżnik uznali czwarte piętro, z którego rozpościera się imponujący widok na jezioro Jamno, otaczającą zielenią i panoramę Mielna. Na rozległym tarasie znajdują się leżaki oraz kosze plażowe, co sprawia że goście nie muszą w ogóle opuszczać aparthotelu, by komfortowo odpoczywać. Na ostatnim piętrze znajduje się również strefa wellness z kameralnym basenem, sauną oraz bar, które dostępne są wyłącznie dla gości oraz właścicieli apartamentów.

Do dyspozycji wszystkich jest zaś kawiarnia

ulokowana na parterze budynku. W jej karcie można znaleźć szeroki wybór piw kraftowych, koktajli oraz przekąsek, wśród nich kanapki, tortille oraz tosty. - Dla umilenia czasu przygotowaliśmy gry planszowe, nie tylko dla dzieci – dodaje Magdalena Ziętek. - Na naszych gości czekają także różnego rodzaju atrakcje, jak animacje, koncerty oraz wieczory tematyczne. W drugiej części roku skupimy się nie tylko na klientach indywidualnych, ale również aktywnie będziemy współpracować z touroperatorami z Niemiec, Czech oraz Słowacji. Już teraz rezerwowane są pierwsze terminy dla zorganizowanych grup w październiku, listopadzie i grudniu.

Do końca roku na czwartym piętrze gotowa będzie również sala konferencyjna, która pomieści do 100 osób. Wraz z jej uruchomieniem oferta Molo Parku poszerzy się o organizację szkoleń, eventów oraz imprez okolicznościowych.

Mielno. Plany i letnie wydarzenia

Mielno czekają niedługo wielkie pozytywne zmiany. Przebudowana zostanie jego główna ulica – wraz z chodnikami i ścieżkami rowerowymi. Jednocześnie poszerzona i umocniona będzie plaża na odcinku około trzech kilometrów. Prace te rozpoczną się zaraz po sezonie, by zakończyć się przed kolejnym. Tak więc wakacyjni goście nie powinni odczuć niedogodności. Do bieżącego sezonu miasto starannie się przygotowało.



Remont bez uciążliwości dla wczasowiczów

Gotowe są szczegółowe plany modernizacji głównego ciągu komunikacyjnego Mielna, czyli ulic Bolesława Chrobrego i 6 Marca. Mają one status drogi powiatowej, dlatego remont będzie inwestycją Starostwa Powiatowego w Koszalinie. Odnowienie najważniejszej wizerunkowo ulicy w nadmorskim kurorcie to priorytetowy projekt również dla władz gminy Mielno.

Całość będzie prowadzona etapowo, a prace podzielono na trzy części. W pierwszej kolejności nowe oblicze zyska kilometrowy odcinek ulicy 6 Marca na osiedlu Unieście. Znikną stare, popękane płyty betonowe a w ich miejsce powstaną równa nawierzchnia. Nowe będą też parkingi, zatoki autobusowe, chodniki, ścieżka rowerowa oraz oświetlenie. Wymieniona zostanie instalacja wodna i kanalizacyjna.

Początek prac (I etapu) zaplanowano po tegorocznym sezonie, czyli od września br. Całość ma się zakończyć w połowie przyszłego roku.

Zmiany na mieleńskiej plaży

Po zeszłorocznym odbudowaniu 400-metrowego odcinka promenady, którą

30 lat temu na tak długim odcinku zniszczył sztorm, przyszedł czas na poszerzenie plaży. Turyści mogą być jednak spokojni – do końca wakacji będą mieli plażę tylko dla siebie. Prace rozpoczną się w czwartym kwartale br.

Urząd Morski w Słupsku w ramach wspomnianej inwestycji umocni brzeg morski na wysokości Mielna i Unieścia ostrogami ochronnymi, a na dodatek odbuduje długi fragment plaży piaskiem wydobytym z morza. Pozyskał już potrzebne fundusze. Wartość robót szacuje się na ok. 55 mln zł. Chodzi głównie o umocnienia brzegowe oraz przebudowę albo budowę nowych tzw. ostróg brzegowych. Ostroga bywa potocznie nazywana falochronem. Fachowo określa się ją jako „budowlę hydrotechniczną wchodzącą w morze prostopadle do linii brzegowej”.

W tym przypadku ostrogi z pali drewnianych będą wchodziły w morze do ok. 100 metrów. Zaplanowana odległość między sąsiednimi nie będzie mniejsza niż 80-90 metrów, a więc zostaną wbite gęściej niż dotychczas. Zadaniem ostróg jest rozbijanie fal morskich, zwłaszcza przy sztormowej pogodzie, by nie uderzały

one bezpośrednio i z maksymalną siłą w brzeg. Silne sztormy potrafią bowiem niszczyć wydmy i plaże, zagrażając czasami budowlom stojącym na brzegu ale przede wszystkim zewężając plażę, co dla miejscowości turystycznych oznacza spadek atrakcyjności.

Z punktu widzenia turystów najważniejszym skutkiem zaplanowanych prac w Mielnie stanie się odbudowa i poszerzenie plaży na odcinku mniej więcej równym długości Promenady Przyjaźni. Odbędzie się tam sztuczne naniesienie piasku poprzez prace nazywane refulacją. Urządzenie czerpiące piasek z dna morskiego stanie 200-300 metrów od brzegu i systemem rur będzie przesyłać urobek na plażę. Są to roboty czasochłonne – zakończą się w 2020 roku. Zakładana ilość piasku sztucznie wyzrzuconego na plażę robi wrażenie: 100 tys. m³ na każdy kilometr brzegu. Cel: plaża w Mielnie ma się stać znów szeroka jak dawniej.

Piękna, malownicza, pachnąca lasem i Bałtykiem...

W kwietniu oficjalnie rozpoczęto w Mielnie prace nad budową kolejnych elementów sieci rowerowych, a w szczególności nad częścią

Trasy Nadmorskiej (zwanej Velo Baltica). W ramach tego projektu powstaną cztery odcinki o łącznej długości ok. 9 km: Pleśna - Gąski (ok. 2,8 km), Gąski-Sarbinowo (ok. 1,3 km), Sarbinowo-Chłopy (ok. 0,8 km), Chłopy - Mielenko - Mielno (ok. 4,2 km).

Nowa droga rowerowa będzie miała nawierzchnię bitumiczną. Wykonawca musiał usunąć część drzew i krzewów, rozebrać i usunąć żelbetowe płyty i starą nawierzchnię, wykonać roboty ziemne ze wzmocnieniem podłoża oraz nową konstrukcję ścieżki wraz z pobocznymi. Powstanie także nowe oznakowanie poziome i pionowe. Droga rowerowa będzie miała zmienną szerokość od 3 do 4 metrów, w zależności od warunków terenowych i zadrzewienia.

Koszt całości to ponad 7 mln złotych, z czego 6,1 mln złotych to pozyskane środki unijne. Gmina Mielno pokrywa 7,5% wartości projektu. Zakończenie prac przewidziane jest na koniec września br.

W przygotowaniu są dalsze odcinki Trasy Nadmorskiej biegnącej przez centrum Mielna, które mają na celu wyprowadzić ją poza drogę powiatową (ulicę Bolesława Chrobrego) na wał przeciwpowodziowy rzecz-

ki Uniesty i dalej na opaskę brzegową jeziora Jamno. W ramach tego przedsięwzięcia powstaną dwie kładki przez Uniestę, co będzie miało wielkie znaczenie dla lokalnego ruchu pieszego i rowerowego.

Trasa Nadmorska (Velo Baltica) na terenie województwa zachodniopomorskiego wiedzie od Świnoujścia do granicy z województwem pomorskim, będąc również częścią istniejącego międzynarodowego szlaku rowerowego R-10 i R-13.

Oficjalny sezon kąpielowy od 1 lipca

W Mielnie i gminie Mielno sezon kąpielowy trwa od 1 lipca do 29 sierpnia br. Na plaży o długości ok. 25 km zlokalizowanych jest 14 kąpielisk (16 wież ratowniczych, około 70 ratowników). Kąpieliska są strzeżone od godz. 9.30 do 17.30. Niemniej na stanowisku w Mielnie przy ul. Kościuszki ratownicy zostaną dłużej, do 15 września. Punkt ratowniczy przy głównym wejściu na plażę ma bowiem za zadanie nadzorować plażę także w godz. 17.30 - 21.00. Tradycyjnie w weekendy ruszą także rowerowe patrole Polskiego Czerwonego Krzyża. Mając na celu zwiększenie

bezpieczeństwa na kąpieliskach gmina Mielno przystąpiła do programu „korytarz życia”, polegającego na wyznaczeniu i oznakowaniu ciągu komunikacyjnego, aby ratownicy medyczni i wodni mogli dotrzeć do osoby jak najszybciej.

Przybyło stałych atrakcji

„Leśna Pętla Przygód i Tajemnic” to nazwa nowej całorocznej atrakcji turystycznej w Mielnie, która podnosi atrakcyjność rowerowej Trasy Nadmorskiej. Jest to ścieżka przyrodniczo - edukacyjna, eksponująca ciekawostki nadmorskiego lasu, grodziska i bunkrów, bogata w liczne elementy małej architektury. Budowa tras rowerowych Pomorza Zachodniego przebiega właśnie przez ową Pętlę, tak więc rowerzystom trudno będzie nie dostrzec jej tajemnic. Kolejną atrakcją i zarazem przystankiem na Trasie Nadmorskiej (Velo Baltica) jest Skarbnica Wioski Rybackiej w Chłopach – prezentująca lokalne pamiątki oraz zawierająca ekspozycję multimedialną o morzu, rybołówstwie i samej wsi. Jeszcze w tym roku gmina Mielno rozpocznie budowę ścieżki rowerowej prowadzącej bezpośrednio z Trasy Nadmorskiej do Skarbnicy.

Nowy program edukacyjny Firmus Group

„Świadomy kierowca. Bezpieczna droga do domu.” – taką nazwę nosi kolejny program edukacyjny realizowany od maja br. przez Firmus Group. Jego celem jest krzewienie wiedzy o zasadach bezpiecznego poruszania się w ruchu drogowym, a adresatami są nie tylko najmłodsi, ale również dorośli użytkownicy dróg.



Program odwołuje się do doświadczeń skandynawskich. Tamtejsi kierowcy mają opinię bardzo odpowiedzialnych, jeżdżących bezpiecznie. Ich postawa to skutek całego łańcucha działań – od wzorowej organizacji przestrzeni publicznej, powszechnego poszanowania reguł ruchu drogowego, przez rozbudowane działania edukacyjne skierowane do wszystkich grup społecznych. W efekcie inicjatywy „Zero Vision” w ubiegłym roku w Norwegii na drogach nie zginęło ani jedno dziecko w wieku do 10 lat (w Polsce takich ofiar było blisko 100).

Program edukacyjny realizowany jest w formie szkoleń dla dzieci przedszkolnych oraz szkolnych prowadzonych przez wykwalifikowanych pracowników Zachodniopomorskiego Ośrodka Ruchu Drogowego, przy czym tematyka i forma prezentacji poruszanych



zagadnień dostosowywana jest każdorazowo do wieku uczestników. – Bardzo nam zależy, aby edukację związaną z bezpieczeństwem na drodze zaczynać jak najwcześniej. Najmłodszym dzieciom, w wieku przedszkolnym, chłoną wiedzę niezwykle szybko i często to właśnie

one przypominają rodzicom o podstawowych zasadach bezpieczeństwa jak np. zapinanie pasów i motywują do tego, aby o tych zasadach pamiętać. W konsekwencji stają się oni później bardziej świadomymi uczestnikami ruchu drogowego, już nie tylko jako pasażerowie czy

piesi – komentuje Diana Butowska z Firmus Group, koordynująca program Firmusa.

Inicjatywa nie ogranicza się jednak tylko do szkoleń i warsztatów. W trakcie trwania programu „Świadomy kierowca. Bezpieczna droga do domu.” to inicjatywa dewelopera i inwestora Firmus Group, która

realizowana jest we współpracy z Urzędem Miejskim w Koszalinie, Zachodniopomorskim Ośrodkiem Ruchu Drogowego w Koszalinie, Towarzystwem Ubezpieczeń i Reasekuracji Warta S.A. oraz koszalińskim Miejskim Zakładem Komunikacji. Honorowy patronat nad programem sprawuje Piotr Jedliński, prezydent Koszalina.

Jednym z nich był Dzień Otwarty w ZORD, gdzie uczestnicy mogli przypomnieć sobie zasady bezpiecznego poruszania się po drodze, także tej rowerowej, w teorii oraz praktyce.

Z kolei Rodzinny Rajd Rowerowy zorganizowany w ramach obchodów Dni Koszalina umożliwił miłośnikom jednośladów wspólny przejazd z terenu Wodnej Doliny do Przystani Koszałka w Jamnie urokliwą trasą m.in. przez Park Księżąt Pomorskich. Na przystani dla wszystkich uczestników zorganizowany został Piknik Rodzinny z licznymi atrakcjami.

Program edukacyjny „Świadomy kierowca. Bezpieczna droga do domu.” to inicjatywa dewelopera i inwestora Firmus Group, która

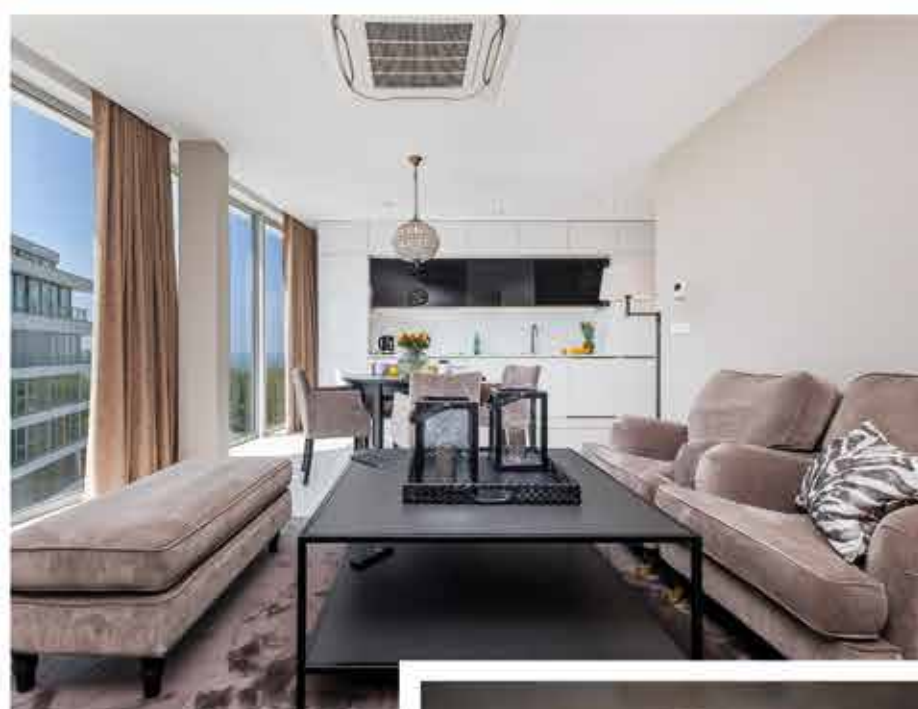
realizowana jest we współpracy z Urzędem Miejskim w Koszalinie, Zachodniopomorskim Ośrodkiem Ruchu Drogowego w Koszalinie, Towarzystwem Ubezpieczeń i Reasekuracji Warta S.A. oraz koszalińskim Miejskim Zakładem Komunikacji. Honorowy patronat nad programem sprawuje Piotr Jedliński, prezydent Koszalina. Firmus znany jest z zaangażowania w sprawy lokalnego środowiska. Sponsoringuje liczne wydarzenia charytatywne, sportowe i artystyczne. Programem o bardzo dużym zasięgu, którego trzecia edycja zakończyła się w marcu tego roku, była Akademia Pierwszej Pomocy. Dzięki APP blisko 1200 uczniów z Koszalina i okolic poznało zasady udzielania pierwszej pomocy, jak i miało okazję przećwiczyć je w praktyce. Wszystko z myślą o bezpieczeństwie.



**W pełni umeblowane i wyposażone
apartamenty na sprzedaż**



Cezary Kulesza
tel. 508 002 800



Jacek Panieczko
tel. 508 383 974

**Umów się na spotkanie
w pięknych wnętrzach.**

Zapytaj o warunki zakupu i zacznij
zarabiać na wynajmie już dziś.

Biuro Sprzedaży

Mielno, ul. Piastów 1A/E

www.firmusmarkets.pl